

**Protokół Nr XVII/08**  
**z sesji Rady Gminy w Klimontowie**  
**odbytej w dnia 12 czerwca 2008r**

Sesja odbyła się w sali kina Gminnego Ośrodka Kultury w Klimontowie.

Sesja trwała od godz. 10.00 do godz. 16.00.

Obradom sesji przewodniczył pan radny Jan Rębacz, Przewodniczący Rady.

Na sesji podjęto uchwały Nr XVII/130/08, Nr XVII/131/08, Nr XVII/132/08, Nr XVII/133/08, Nr XVII/134/08, Nr XVII/135/08, Nr XVII/136/08, Nr XVII/137/08, Nr XVII/138/08, Nr XVII/139/08 i Nr XVII/140/08.

Uchwały podjęto w trybie art. 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym (j.t. z 2001r Dz. U. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) za wyjątkiem uchwały Nr XVII/130/08 w sprawie przyjęcia statutu Ekologicznego Związku Gmin dorzecza Koprzywnianki, którą podjęto w trybie art. 67 ustawy o samorządzie gminnym (bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady).

W sesji uczestniczyli radni Gminy Klimontów, pan Ryszard Bień - Wójt Gminy, pan Adam Przybylski - Zastępca Wójta, pani Elżbieta Słowińska - Skarbnik Gminy, dyrektorzy szkół prowadzonych przez gminę, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy, sołtysi, mieszkańcy gminy oraz pan Mirosław Żyła, Kierownik Komisariatu Policji w Klimontowie.

Protokołowała Irena Bajur, inspektor ds. obsługi rady gminy.

Do punktu 1 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady otworzył XVII sesję Rady Gminy. Powitał przybyłych na sesję radnych, pana Wójta, pana Zastępcę Wójta, panią Skarbnik, dyrektorów szkół, kierowników jednostek organizacyjnych, sołtysów oraz publiczność. Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził ważność sesji - Rada jest władna podejmować uchwały. Bierze w niej udział 15 radnych.

Przewodniczący Rady odczytał proponowany porządek obrad sesji zaznaczając, że będą w nim zmiany. Powiedział, - Punkt 7 nie będzie realizowany, jak dojdziemy do tego punktu to Kierownik Zakładu wyjaśni. Punkt 18 będzie chyba nieaktualny, ale wyjaśnimy przy tym punkcie. Jako punkt 20 będzie "Wyrażenie zgody na wdzierżawienie nieruchomości". Jako punkt 21- "Ustalenie planu sieci szkół prowadzonych przez gminę". Pozostałe punkty bez zmian.

Po odczytaniu porządku obrad z proponowanymi zmianami Przewodniczący zapytał czy radni wnoszą do porządku obrad uwagi, wnioski, zapytania. Głos zabrała pani radna Rębacz.

Pani radna Rębacz, - Na Komisjach była podana informacja że regulacja



wynagrodzenia Wójta ma być wyłączona.

Przewodniczący Rady, - Tak, istotnie, ale w tym punkcie chciałbym, wyjaśnić o co idzie w tym wszystkim, żeby była taka jasność w temacie.

Innych uwag do porządku obrad sesji nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie porządek obrad. Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

#### Porządek obrad sesji

- 1.Otwarcie sesji, stwierdzenie jej ważności i przyjęcie porządku obrad.
- 2.Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
- 3.Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.
- 4.Ocena stanu ochrony przeciw pożarowej w gminie.
- 5.Ocena stanu bezpieczeństwa publicznego w gminie.
- 6.Sytuacja w oświacie po likwidacji szkół.
- 7.Zatwierdzenie taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.
- 8.Przyjęcie statutu Ekologicznego Związku Gmin Dorzecza Koprzywianki.
- 9.Informacja o skargach wniesionych na organy gminy do Sądu Administracyjnego.
- 10.Regulacja wynagrodzenia Wójta Gminy.
- 11.Ustalenie najniższego wynagrodzenia i wartości jednego punktu .
- 12.Nabycie nieruchomości gruntowych:
  - a). z przeznaczeniem na poszerzenie stadionu
  - b).z przeznaczeniem na urządzenie parkingu.
- 13.Wprowadzenie zmian w budżecie gminy na 2008r.
- 14.Przyjęcie planu działania gminy Klimontów.
- 15.Ustanowienie pomnika przyrody.
- 16.Reasumpcja uchwały Nr XVII/116/08 w sprawie opłat za korzystanie z WC.
- 17.Rozpatrzenie skargi na działalność Wójta Gminy.
- 18.Rozpatrzenie wezwania do usunięcia naruszenia prawa.
- 19.Wyrażenie zgody na wydzierżawienie nieruchomości.
- 20.Ustalenie planu sieci szkół prowadzonych przez gminę.
- 21.Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonych przez Komisję Rewizyjną oraz Komisję Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego.
- 22.Wnioski, zapytania i informacje.
- 23.Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie między sesyjnym.
- 24.Zakończenie obrad sesji.

#### Do punktu 2 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady zapytał czy radni wnoszą uwagi do protokołu spisanego z obrad poprzedniej XVI sesji Rady Gminy, odbytej w dniu 28 kwietnia 2008r. Uwag



nie zgłoszono. Przewodniczący Rady poddał protokół pod głosowanie. Za jego przyjęciem głosowało 13 radnych, głosów przeciwnych nie było, wstrzymało się: 1. Protokół został przyjęty.

### Do punktu 3 porządku obrad sesji

Interpelacje, wnioski i zapytania zgłosili w kolejności jak niżej:

Pani radna Rębacz, - Zapytanie do pana Wójta. Jakie trzeba mieć osiągnięcia w pracy albo czym się trzeba wykazać, żeby w tak krótkim czasie zostać mianowanym tak jak pan Jan Buczek. Co dalej z ul. Sandomierską. Będzie ona realizowana. I na jakim etapie jest realizacja ul Partyzantów i ul. Reymontowskiej.

Pan radny Polit, - Panie Wójcie, Wysoka Rado ~~u~~ mnie w Zakrzowie jest ten drugi most, który nie jest zabezpieczony. Zakład Komunalny przywiózł takie betonowe kłody i to miało być robione, bo to jest strasznie niebezpieczne jak się zjeżdża z góry i to prosto pod most. Może to kiedyś będzie zrobione. Nie wiem kiedy aż dojdzie do wypadku śmiertelnego i w końcu policja zapyta się "dlaczego tak było?". A tu jest przykład dlaczego tak jest, że nie jest zrobione zabezpieczenie. Chodzi o ten drugi most w Zakrzowie. Tam jest potrzebne ćwiartka przyczepy niesortu, żeby zasypać trzy dziury i nie będzie rwało. Następna sprawa. Panie Wójcie jedni podatek płacą a drudzy nie płacą. Ci co nie płacą śmieją się z tych co płacą. Chodzi o podatek rolny. Dlaczego tak jest? Jeden płaci a drugi nie.

Pan Kozioł, sołtys Śnieków, - Teraz nareszcie płacą, bo za tamtych wójtów to nikt nie płacił.

Pan radny Polit, - Płaci 30 % a 70 % nie płaci.

Przewodniczący Rady upomniał, - Panowie proszę do rzeczy. Proszę o interpelacje.

Pan radny Polit, - Panie Wójcie to jest dla pana osobista sprawa. Na przykład gdy jest gmina zamknięta to pan np. w Boże Ciało sprowadza sobie jakieś obce osoby, dziewczyny, kobiety, jakieś nieznajome. Czy to prywatny budynek ? Czy to można czy nie można ?. Jak można to w porządku. Nie ma się co śmiać, trzeba płakać. Panie Wójcie ja bym coś panu proponował jako radny, żeby się pan podał do dymisji, bo z tą gminą zrobi pan to samo jak z tą firmą Klim - Gaz u siebie. Naprawdę. Ludzie się tego obawiają bardzo.

Pan Wójt Bień, - Nie bój się.

Pan radny Polit, - Mieliśmy spotkanie z radnymi i na tym spotkaniu pan do mnie mówi - "dostaniesz most tak "(w tym miejscu pan radny pokazał gest) Czy pan dostaje coś w głowę? Nie wiem co to jest. Ja nie mówię do jakiegoś tam bankruta, tylko mówię do pana Wójta Gminy Klimontów. Tak. Następna sprawa - czy to jest prawda panie Wójcie, bo pytają się o to ludzie z gminy Klimontów, mieszkańcy czy to jest prawda czy nie, że pan siedział w więzieniu. Niech pan powie, żeby ludzie wiedzieli.



Przewodniczący Rady przywołał pana radnego Polita do porządku, - Teraz proszę o interpelacje.

Pan radny Polit, - Panie Wójcie jak tamten Wójt dostał podwyżkę to pan się przykuwałeś do kaloryfera, a teraz się pan nie przykuje?

Przewodniczący Rady, - Proszę pana nie chce tej podwyżki ani nikt nie daje tej podwyżki, ona jest ustawowa.

Pan radny Polit, - Pan buntujesz ludzi przeciwko radnym i przeciwko sołtysom. Tak jak powiedziałeś pan w Zakrzowie, że Polit nie chce betonowego mostu tylko udał się na drewniany. Nieprawda. Tak samo zrobił pan w Beradzu. To tyle na razie.

Pan radny Ferens, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, panie Wójcie ja bardzo proszę, żeby pan Przewodniczący nie dopuszczał do kampanii referendalnej na tej sali. Pan Polit jako radny ma prawo zabrać głos, ale tylko w sprawach merytorycznych. Chodzi o interpelacje i wnioski. I proszę bardzo, aby pan tego wyraźnie przestrzegał. Jest możliwość wyłączenia mikrofonu. Stąd też możemy zastosować tego typu cięcia głosowe, bo naprawdę nie jesteśmy na etapie kampanii referendalnej. Ona jeszcze się nie rozpoczęła. Poza tym tego typu sformułowania, które ja tu przed chwilą usłyszałem one nadają się do prokuratury.

W tym momencie publiczność zaczęła bić brawa.

Pan radny Ferens kontynuował, - Oczernienie człowieka; człowieka, który pracuje od rana do nocy to tylko idiota nie potrafi tego dostrzec. To już ja użyłem tu mocnych słów ale też z przyjemnością z panem Politem w sądzie się znajduję. Wracając do interpelacji składam wniosek o przeniesienie placu zabaw z kirkutu w inne miejsce a miejsce to przynajmniej symbolicznie oznakować, jako, że tam do 1942 r byli chowani Żydzi. Wydaje mi się, że minęło już tyle lat, że czas najwyższy aby jak gdyby zadośćuczynić temu Narodowi, z którym nasi przodkowie przez 400 lat żyli i po prostu trzeba się uderzyć piersi, że w 1968 r zrobiono wielki błąd budując szkołę tysiąclecia na kirkucie a nie gdzie indziej. Dziękuję bardzo.

Pani radna Michta, - Panowie Wójtowie, Szanowna Rado chcę podziękować za wyrównanie dróg dojazdowych do posesji i pól. Na tamtej sesji prosiłam o utwardzenie dróg: Żyznów, Pułanki, zatoczka pod przystankiem, utwardzenie dwóch dróg poprzecznych łączących powiatówkę z drogą gminną, tj. koło Siwaka oraz Wróblewskiego, koło Jońcy oraz Tomczaków, do pani Dziorek oraz pana Kołacza. Czy są szanse na położenie nawierzchni asfaltowej na tych drogach? Uzupełnić oświetlenie na drodze powiatowej trzy lampy, tj. koło Ślusarza, Żurków, Lasoty oraz jedna lampę na Żyznowie koło posesji Jońców.

Pani radna Rębacz, - Szanowna Rado, panie Wójcie, Państwo sołtysi odnośnie tych programów unijnych rozmawiałam z sołtysami i radnym i pomysł dotyczy dzieci ze szkoły podstawowej. Pomysł jest taki, żeby w przyszłym roku ogłosić konkurs rozwijający talenty dzieci na przykład rzeźba z mydła czy skecz czy wiersz na temat Klimontowa i ufundować małe nagrody typu rower, laptop i to dzieci zachęciłyby do



udziału w tych konkursach. Druga sprawa dla dzieci starszych można organizować wycieczki po terenie gminy - po rozmowach dowiedziałam się, że przewodnikiem takim jest pan Sas Tarnawski i on mógłby poprowadzać dzieci po terenie gminy i to zachęciłoby do wzięcia w nich udziału. Później można by zorganizować wymianę młodzieży między sąsiednimi gminami. Będzie to forma promocji gminy. Bardzo proszę panią dyrektorkę szkół o włączenie się w te projekty, które pozwalają dzieciom rozwijać ich talenty.

Pan radny Ferens, - Ja tylko w ramach uzupełnienia tego co mówiła przed chwilą pani Rębacz. Otóż całość poprzedzona byłaby warsztatami, które prowadzone byłyby przez fachowca.

Pan radny Lipiec, - Chciałem tak tylko w formie wyjaśnienia, że takie zajęcia drodzy koledzy radni nie wiem czy wiecie, ale takie zajęcia już były prowadzone w szkole w Klimontowie. Szlakiem Ossolińskich już kilka wycieczek było prowadzonych. Oprócz tego dzieci były w Ujeździe i w innych miejscach. Tak samo dzieci, które chodziły na zajęcia pozalekcyjne, istnieje Klub Młodych Przewodników. Jest wycieczka dofinansowywana przez pana Wójta i tu chcę podziękować za finansowanie panu Wójtowi, dla uczniów którzy się udzielali. To nie jest tak, że zajęcia nie są prowadzone. Można je ewentualnie uzupełnić, skoro mówicie, że są tacy przewodnicy. To dobrze, tylko że jak mówisz koleżanko Aniu czego robić tu wymianę między Koprzywnicą a nami. My możemy zrobić wymianę z innymi szkołami w Warszawie czy innymi. Dziękuję.

Pan radny Kawecki, - Pani Przewodniczący, panie Wójcie, Szanowna Rado otrzymałem przed chwilą informację na temat ujęcia wodnego w Borku. Sołtys przekazał mi, że pompa nie działa i my razem z Kępiem nie mamy wody. Prośba o naprawienie tego.

Pani Kordyka, dyrektor Gimnazjum - chcę tylko dodać, że my jako Gimnazjum już od 3 lat prowadzimy takie zajęcia, o których pani radna mówiła. Mamy wymianę z Koprzywnicą, Dwikozami, Lipnikiem.

Pan radny Ferens, - Ja tylko krótko w uzupełnieniu powiem, że zarówno Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jerzego Ossolińskiego w Klimontowie jak również Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II realizują projekty w ramach zajęć szkolnych. Natomiast nam głównie by zależało na zagospodarowaniu czasu wolnego od zajęć lekcyjnych. Tutaj myślimy właśnie o feriach, o wakacjach. Do tego byśmy zmierzali jak gdyby to byłoby naszym głównym celem.

Przewodniczący Rady, - Chciałbym podziękować Wójtowi za utwardzenie kawałka drogi w kierunku Olbierzowic. Tam było najgorzej. Została ona utwardzona i czekamy na położenie masy bitumicznej. Prośba jeszcze, żeby na Julianowie w kierunku Szymanowic, żeby równiarka tam przejechała i wyrównała tę drogę. No i zasmuca mnie jedna rzecz - przesunięcia w budżecie. Miałem nadzieję, że w tym roku poprawimy wodociąg w Nowej Wsi, który nie funkcjonuje tak jak trzeba. Część budynków nie ma wody, bo jest takie ciśnienie niezdatne w ogóle do użytku. To już



czwarty rok tak się dzieje, jeszcze w poprzedniej kadencji i w tej. Dobrze by było, żeby coś z tym zrobić. No tak był projekt robiony, że się nie przewidziało, że do tych górnych miejsc woda nie dojdzie. Ludzie powpłacali pieniądze i dzisiaj przychodzą do gminy do pani Szemraj i wydawało się, że już ten problem rozwiążemy ale okazuje się, że pieniądze z tej pozycji poszły gdzie indziej.

Pani radna Gajewska, - Szanowna Rado, panie Przewodniczący, panowie Wójtowie w dalszym ciągu upominam się o drogi dojazdowe do pól w miejscowości Beradz. rozmawiałem z przewodniczącym rady sołeckiej panem Charszlakiem I bardzo proszę o szybką interwencję. Dziękuję za podłączenie wody do remizy w Beradzu i za szybką interwencję w sprawie ujęcia chemizacyjnego w Górkach.

Pan radny Lipiec, - Chciałem zadać pytanie panu Wójtowi. Jak przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o wodociągowanie gminy. Na jakim etapie jesteśmy. Chciałem podziękować za most w Ułanowicach. Jest przejezdny. Prosiłbym o równiarkę, żeby rozrównać drogi, bo idą żniwa, a jest potrzebne żeby przejechać.

Pani radna Kogut, - Chciałam zapytać o ul. Gęsią. Czy w tym roku będzie rozpoczęta naprawa tej ulicy? Czy projekt będzie?.

Pan radny Kawecki, - Tu zwróciła się do mnie pani sołtys z Adamczowic z zapytaniem co dalej z tą świetlicą ?

Pan Przybylski, Zastępca Wójta odpowiedział, - Remont. Pan Wojtyniak słyszy ?.- Remont.

Pan Wójt Bień odpowiedział na zgłoszone powyżej zapytania i interpelacje.

Pan Wójt Bień, - Dzień dobry Państwu. Szanowna Rado, panie Przewodniczący może tak szybko odpowiem. Odpowiem może pani Rębacz na temat tych osiągnięć w pracy - proszę panią powiedziałem pani na spotkaniu przed sesją. Ja uważam tak, że o ludzi dobrych to trzeba dbać i pielęgnować. Powiem tylko tyle, że w tamtym roku tylko, ile się pan Buczek musiał ulatać, udenerwować robiąc tyle kilometrów dróg. Na przykład na Kozinku , jej tutaj pani radna i może potwierdzić, że tam był problem o 20 cm. Ten człowiek jest po to, żeby pomagał i takich ludzi trzeba u siebie trzymać. A jeżeli jestem już przy tych, którzy powinni pracować w Urzędzie Gminy to mieliśmy przewspaniałego człowieka pana Krzysztofa Zielińskiego. Dzisiaj jest dyrektorem Collegium Gostomianum w Sandomierzu. Mieliśmy go tu na miejscu. Straciliśmy go, bo może się komuś nie podobał. Uważam, że dobrych ludzi trzeba czymś wynagrodzić. Mianowanie to nie jest to, że jest to jako dodatek funkcyjny. To nie jest żaden dodatek. To jest ta sama kwota pieniędzy. Nic, ani złotóweczki gmina nie została obrobiona jak to się mówi. To jest tylko, żeby ten człowiek czuł się pewnie jak, że przyjdzie drugi. Nie chcę tu mówić tak powiedział pan Polit, ale ten człowiek ma pracować, bo chce pracować. Jeżeli chodzi o ul. Sandomierską to myślę, że mój Zastępca tu szerzej powie. Ul. Partyzantów - jest już po przetargu. Jest tam już położony kamień. Chcemy do końca tego miesiąca zrobić tę drogę. Ul. Reymontowska - projekt będzie zrobiony i myślę, że droga też. Pan Polit i most - Panie Kaziku wiadomo, że jest pana uraz wobec mojej osoby. Pan rzuca



na mnie kamieniami a ja chlebem. Most był nieprzejezdny. Proszę zobaczyć dzisiaj. To co mogliśmy zrobić to zrobiliśmy. Ja chciałem zrobić most betonowy. Nie ukrywam, ściągałem różnych fachowców. Szanowni Państwo ten most na dzisiaj został wyremontowany. Barierki wykonała szkoła zawodowa w Klimontowie. Most jest przejezdny. Trzeba jeszcze postawić znaki panie Andrzej. Ograniczymy nośność mostu, żeby nie było tak, że wjedzie z 30 tonami i załamie się, dlatego, że ten most zrobiony jest z drzewa, tak jak przedtem. W tym momencie chciałbym jeszcze raz podziękować PZU panu Mariuszowi Zarodzie za to, że te 5000,00 zł zostało przeznaczone na remont mostu w Zakrzowie. Jeśli jestem już przy mostach to powiem tylko tyle, że most w Ulanowicach też jest wyremontowany. Barierki zostały założone, wymalowane i również ten most jest przejezdny. Przypomnę panie Kaziu, że zapomniał pan o ujęciu w Śniekozach. Dałem zlecenie szkole zawodowej, żeby podnieć bariery przy tym drugim moście w Zakrzowie. Mimo, że pan mnie nie lubi to ja pana kocham.

Pan radny Polit, - Ja też.

Pan Wójt Bień, - Sprawy podatku rolnego. Jeśli pan przyjdzie do biura, do Urzędu gminy i jeżeli pan znajdzie, że bynajmniej 1 człowiek miał bezpodstawnie podatek umorzony to również jak to się mówi mogę wszystko oddać. Uważam, że nie ma u mnie znajomych, pociotków, wujków. Po prostu wszyscy są jednakowo traktowani. A będąc przy tym temacie podatków to niech pan sobie przypomni czy pana na liście nie ma, bo to pan zawsze miał umarzany podatek drogowy. I to opublikuję, żeby wszyscy widzieli za czym pan chodzi. Opublikuję ile podatku od środków transportowych było umorzony, żeby ludzie wiedzieli. Mówi pan, że w Boże Ciało kogoś sprowadzam - proszę pana ja gminę otwieram i ja gminę zamykam. Jeżeli człowiek chce coś od siebie dać, a dając w ten sposób, że w godzinach pracy nie można pewnych spraw załatwiać, w związku z tym, że są różne uzgodnienia dotyczące wodociągów, kanalizacji, to mogę pokazać ile jest samych dokumentów do podpisu. Ja żadnego dokumentu do domu nie zabieram, jak niektórzy brali. Żadnego dokumentu, staram się to robić w pracy. A że akurat była taka sytuacja, że wczoraj byłem na szkoleniu obronnym, wróciłem o godz. 15.30, to jeszcze zajechałem do Urzędu Gminy i podpisałem plik dokumentów. Taka jest moja rola. Niektórzy mówią, że Bień ma do spełnienia misję. Tak proszę Państwa. Uważam, że robię to w sposób prawidłowy, staram się nikogo nie pomijać. Staram się wszystkie te sprawy, które tu są zapisane - realizować. Wiadomo, że nie wszystko w terminie można naraz zrobić. Jeżeli chodzi o pytanie czy Bień siedział w więzieniu to odpowiem panu może na piśmie - dam panu na jakiej zasadzie zostałam aresztowany a później wywieszę na słupie. Dam panu z KGB informację osobiście albo prześlę pocztą. Dalej pani Michta i drogi - dziękuję za wyrównanie tych dróg, ale to jest droga powiatowa i to jest zadanie własne powiatu. Jak zostanie po przetargu trochę środków to wtedy delikatnie my możemy coś tam pomóc, ale nie możemy wykonywać wszystkich tych spraw, które sołtysi piszą petycję. Na przykład pani Zajac w Goźlicach na Koziej Górze. Myśmy się tam zobowiązali doprowadzić oświetlenie tam koło tej pani. Jest



zrobiony projekt założenia 5 lamp na kwotę 7500 zł. Szanowna Rado poddaje to pod rozagę Radzie. Jeśli Rada zdecyduje to zrobimy. Daję to na razie jako informację. Pani Rębacz - dobrze pani myśli i dobrze pani mówi tylko, że szkoda pani Aniu, że pani nie wie, że takie coś się dzieje.

Pani radna Rębacz - Dzieje się, ale na małą skalę.

Pan Wójt Bień, - Proszę pani ja uważam, że dzieje się na dużą skalę. Tu serdeczne podziękowania dyrekcji szkół podstawowych jak i gimnazjum, dziękuję tym wszystkim którzy próbują coś w gminie Klimontów zrobić, żeby w gminie było jak najwięcej widać. Dziękuję. Te plany, które mówiłem na poprzedniej sesji i teraz widzę że komisje pozytywnie ustosunkowują się do zakupu niektórych gruntów. Naprawdę chcemy coś wspaniałego zrobić w Klimontowie i pozwólcie nam to zrobić. Dzieciaki chętnie będą tam, przychodzić, przyjeżdżać. Będą mogły bezpiecznie spędzać czas. Dziękuję panie Tomku za delikatną obronę mojej osoby. Dziękuję panu Kaweckiemu za koordynację prac. Wiem, że pan poczynił już kroki. Myślę, że Komisje i Rada Gminy wezmą ten temat pod uwagę. Jeśli chodzi o ujęcia to mamy je w Nowa Wsi, Konarach, Ułanowicach, Górkach, Pokrzywiance, Śniekozach. Tam słabo w tych Śniekozach leci ta woda. Z tego co wiem to jest wina pompy. Tę pompę wymienimy i myślę, że problem się rozwiąże. Jednym z tych warunków, że problem się rozwiązał jest to, że pan Skurski, który ma folie, pracuje ciężko od rana do wieczora ale ciągnie tę wodę ze swoich źródeł, troszeczkę uratował to ujęcie. Pan Jan Rębacz, - oczywiście panie Janie przyznaję panu rację, że w końcowej części Nowej Wsi tej wody nie ma. Tam było coś nie dopracowane. Rozmawiałem wczoraj z panem Brudkiem. Oni przymierzają się, żeby w Jurkowicach na największym wzniesieniu postawić dwa razy po 150 metrów sześciennych zbiorniki wodne, które po prostu ten problem by rozwiązały. Dlatego, że gdy tej wody byłoby dużo te pomp by pociągnęły te 300 metrów sześciennych wody i to wystarczyłoby na kilka dni, żeby tę wodę zabezpieczyć. Uważam panie Przewodniczący, że jak będzie potrzeba to dołożymy parę złotych do tego tak jak dołożyliśmy do Lipnika. Wiadomo, że na terenie gminy Klimontów wody nie ma więc musimy posiłkować się z innych miejscowości. Pani Gajewska i drogi do pól - proszę panią ja rozumiem, że te drogi do pól są w fatalnym stanie i gminne też, ale uważam, że jak będzie równiarka to nic się nie stanie jak przejedzie i rozrówna. Czekamy na nią, bo nawet pan Ura już wielokrotnie interweniował o te drogi. Płacimy za transport materiałów drogowych tylko 0,39 zł od tona kilometra. Uważam, że za dwa, trzy dni a tam jest około 2km drogi i spróbujemy tam tę drogę zasypać tak jak w Szymanowicach Dolnych 700 mb do pał Judy. Tam jest droga zrobiona w sposób prawidłowy. Problem się rozwiązał. Pan Lipiec i drogi - to już mówiłem. Ul. Gęsia - mój Zastępca powie, bo on się zajmuje tą sprawą.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta uzupełnił, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo jeżeli chodzi o takie bardziej szczegółowe odpowiedzi to tak. Panie Ani nie ma, ale powiem. Ul. Partyzantów jest już po przetargu. Koszt ulicy to 150 000 zł. Będzie to ulica o szerokości 4 m na długości 570 m. Niestety trzeba



przyznać, że przetargi coraz drożej wychodzą. Coraz mniej możemy zaoszczędzić w stosunku do tego co mieliśmy dawniej. Ul. Reymontowska cały czas jest projektowana. Mamy kłopoty. Dziwnie to wygląda, bo wszyscy chcą ulicę tylko nie na zasadzie takiej - nie ruszać mnie. Prawdopodobnie będziemy musieli albo zrezygnować z unijnych norm albo przenosić plot przy Gimnazjum o 1,5 mb a to też jest koszt rzędu 50 000 zł. Myślę, że trzeba się poważnie zastanowić nad tematem co wybrać. Ul. Sandomierska - jest na etapie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu praktycznie biorąc w przyszłym tygodniu termin wyjdzie, gdzie będziemy mogli dyskutować z panem Płazą, dyrektorem Dróg Wojewódzkich o jej robieniu. To znaczy ona jest w budżecie i naszym i Urzędu Wojewódzkiego, tylko cały czas wszystko się rozbiła o spawy wodno - prawne czyli o pozwolenie wodno prawne dotyczące tego, gdzie mamy wodę z ul. Sandomierskiej odprowadzić. Jeżeli chodzi o most w Zakrzowie to panu Politowi mogę powiedzieć tak, że to jest na etapie nie dyskusji, tylko już robienia. O podatkach to pani Skarbnik powie. Sprawa placu zabaw kolegi Tomka - dla mnie dosyć kontrowersyjna, ale z drugiej strony jeśli tak dzieci się bawią to przeniesiemy, chociaż przez 50 czy 40 lat tak było, dzieci grały w piłkę i nikomu to nie przeszkadzało. Przecież był też cmentarz koło kościoła farnego i dzisiaj stoi tam figurka i możemy to jakoś upamiętnić, uczcić. Przecież nie możemy powiedzieć, że Żydów w Klimontowie nie było - bo byli. Więcej ich było niż nas i dzięki nim mamy to wszystko co mamy. Przecież mieszkamy jeszcze w budynkach żydowskich w 90%. Jeżeli mają jakieś uwagi do nas to powinniśmy pochylić głowy nad tematem i przyjąć to z pokorą. Zresztą mamy Brunonia i też się z tego nie wstydzimy. Ktoś może powiedzieć jak możemy Żyda promować, ale jest jak jest i nikomu to nie przeszkadza. Jeżeli chodzi o konkursy to jesteśmy otwarci na tematy związane z propagowaniem wiedzy o naszej gminie, zwłaszcza, że gmina Klimontów jest warta grzechu. Mamy wiele pięknych miejsc, wąwozów. Mamy bardzo bogatą historię, zabytki. Jest bardzo dużo kapliczek i możemy zorganizować konkurs. Jest bardzo dużo rzeczy dotyczących tego tematu zwłaszcza, że pan Wójt i pan Przewodniczący w ramach Ekologicznego Związku Gmin Dorzecza Koprzywianki mogą więcej, bo tam jest 12 gmin i możemy się wymienić różnymi rzeczami dotyczącymi i naszej historii i łatwiej to sprzedać. Teraz interpelacje. Pan Kawecki - to już nie będę odpowiadał, bo to zrobimy. To jest rzecz, którą trzeba zrobić i koniec. Jeżeli chodzi o pana Przewodniczącego to chylę czoła, ale przypominam, że w zeszłym roku też mieliśmy zrobić ul. Osiecką i przeszliśmy na robienie asfaltu na wsiach. Myślę, że możemy panu Wójtowi upchnąć tę kanalizację na ul. Sandomierskiej. Niestety taka jest potrzeba chwili. Nie wiem czy my zdążymy z tym boiskiem wielofunkcyjnym, ale jest informacja od pani Wojewody, że chce nam dać pieniądze. Mamy informacje od pan Jarubasa, że 500 000 zł jest dla nas więc grzechem by było z tego nie skorzystać. Faktem jest, że drugie 500 000 zł jest wielkim bólem dla nas, bo to musimy dołożyć. Ale to nie są pieniądze dla nas tylko dla dzieciaków. To będzie przy Gimnazjum, gdzie uczy się 500 dzieci, do którego chcemy ściągnąć dzieci z poza terenu naszej gminy, bo za chwilę i tam będzie deficyt. Jeśli chodzi o wodociągi to mamy przyjętą fiskę na 4 000 000 zł. Jest ona



nazwana jako "wodociąg Pęczów" ale 4 000 000 zł to jest wkład Urzędu Marszałkowskiego czyli pieniądze unijne. Do tego potrzebne jest 40 % swojego udziału. Czyli wodociąg Pęczów według normalnych norm będzie kosztował 7 000 000 zł. Prowadzimy rozmowy z panią Sochacką z panem Marszałkiem Jarubasem na temat tego czy mamy robić przetarg na wodociąg Pęczów czy mamy robić przetarg na wszystkie wodociągi pod tytułem "wodociąg Pęczów". Mamy jednak pewne obawy, bo drugi rok mówi się o pieniądzach unijnych a my ich w ogóle nie widzimy. Nie ma ich. My mamy własnych środków 700 000 zł. A co się stanie jak będzie tak jak było z Gimnazjum, gdzie miała być złotówka do złotówki a potem okazało się, że musieliśmy płacić całość. Może jesteśmy w lepszej trochę sytuacji, bo nie przewidujemy, że zmieni się Zarząd Województwa czy Marszałek. Rozmawiałem z panią Dorotą Szemraj, z panią Sylwią Nowak i one też nie są przekonane do tego. Zresztą muszę jeszcze zawieźć Szefową, bo też nie jest przekonana, żebyśmy ogłosili teraz przetarg na wariackich papierach. Jeżeli to podejmiemy - to wspólnie. To będzie nasza decyzja wspólna. Ja sam indywidualnie bałbym się podjąć taką decyzję. Uważam z drugiej strony, że może warto to ryzyko podjąć, ponieważ jesteśmy jedna z niewielu gmin w świętokrzyskim, gdzie wodociągowanie mamy na poziomie 30 %. Sprawy pieniędzy unijnych są na dzisiaj sprawami dziwnymi, bo wszyscy o nich mówią a nikt ich nie chce dać. To co dotyczy dróg unijnych, które miały być pięknie zrobione, miało to być na zgłoszenia a dzisiaj się okazuje kiedy trzeba lokować środki, że wymagane jest pozwolenie budowlane czyli rok czasu dłużej. A wyjdzie na to, że będziemy budować autostrady na EURO 2012 a nie drogi w gminach takich jak nasza. Jeżeli chodzi o wodociąg to pan Wójt jest zdeterminowany tym, żeby je robić. Będziemy je robić, z tym, że mówię, że mam pewne obawy. Jeżeli te obawy nam rozwieje pan Marszałek Jarubas i powie, że rzeczywiście dołoży w przyszłym roku pieniądze to będziemy ogłaszać przetarg. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę z tego, że te przetargi ogłoszone wcześniej są tańsze i dużo mniej będzie kosztował wodociąg dzisiaj a dużo więcej za chwilę. Za chwilę jak wszystkie gminy będą wchodzić w temat wodociągowania to nie będziemy mieli wykonawców. To samo dotyczy boiska wielofunkcyjnego. Mamy w skali kraju takich boisk 2000 na ten rok a nie ma projektantów, którzy żeby mogliby nam adaptować to co mamy na nasze klimontowskie warunki. Ul. Gęsia na dzisiaj jest w projektowaniu. Mam nadzieję, że decyzja o warunkach zabudowy będzie w najbliższych dniach wydana a jest projektowana jako droga z tych dróg unijnych. Mam nadzieję, że ten temat zostanie szybko zakończony.

Pani radna Rębacz, - A zapytam jeszcze o ul. Opatowską.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta odpowiedział, - Ulica Opatowska, ulica Osiecka są to drogi powiatowe. Na ten rok nie bardzo będziemy mogli cokolwiek zrobić, ponieważ chcielibyśmy kawałek asfaltu położyć na wsiach póki jeszcze są tańsze asfalty niż chodniki. Nie drożeją ani nie tanieją rzeczy betonowe więc trzeba to wykorzystać.

Pan Wójt Bień uzupełnił, - Jeszcze chciałbym dwa słowa na temat tego boiska.



Stoimy przed szansą, żeby to boisko powstało w gminie Klimontów. Z początku w całym województwie miało powstać 22 boiska. Nie ukrywam, że byliśmy u pana Ministra Sportu. Był pan Przybylski, był pan Tomasz i prosiliśmy pana Ministra, żeby nasz wniosek przeszedł. Udało się. Zostaliśmy ujęci w grupie tych 22 gmin w świętokrzyskim, gdzie te boiska powstaną. Mam informację, że zostało tych gmin 14, bo po weryfikacji tych projektów okazało się, że albo tej gminie nie pasuje, albo ma za mało i dlatego część z tych gmin wypadło. Pan Borowski z Sandomierza zrezygnował z tego boiska, bo oni rozbudowują stadion i w to miejsce wpadł Samborzec. Gmina Klimontów jest na pozycji 4. Budżet państwa dołoży nam 333 000 zł, województwo świętokrzyskie 226 600 zł i my 440 400 zł a po przetargu może być tak, że wartość zadania spadnie do 800 000 zł i wtedy nasz udział zmaleje. Prośba, żeby wykorzystać tę szansę. Powiem jeszcze do pani Ani - był taki konkurs ogłoszony "Kieleckie inaczej". Kto o tym wiedział?. Ja się jednak dowiedziałem i wysłałem na ten konkurs zdjęcia. Tu jeszcze raz powiem, że robię takie zdjęcia, które są mi potrzebne. I mamy zaproszenie na 27 czerwca br na godz. 17 -stą na wernisaż. Myślę, że jakąś tam nagrodę otrzymamy. Pierwsza nagroda to jest 1500 zł, druga -, 1000 zł i trzecia - 500 zł. Nawet na taki mały projekcik wysłaliśmy, bo mnie wszystko interesuje. Na temat bezpieczeństwa to muszę tu powiedzieć, że mam zdjęcia jak niektórzy mieszkańcy gminy relaksują się na Rynku. Serdeczne podziękowania panie Komendantce za to, że na Rynku jest zrobiony porządek, są wstawione znaki. Można przejechać i nikt nikomu nie dokucza. W sprawach bezpieczeństwa będziemy robić to co do nas należy. Dziękuję Państwu za uwagę.

#### Do punktu 4 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady poinformował, - Mam informację od pana Mirosława Kwapińskiego, Prezesa Zarządu Gminnego OSP Klimontów, że nie dojedzie na ten punkt i ewentualnie przełożymy to na następną sesję.

#### Do punktu 5 porządku obrad sesji

Informację o stanie bezpieczeństwa publicznego w gminie za ostatni rok złożył pan Mirosław Żyła, kierownik Komisariatu Policji w Klimontowie.

Pan kierownik Żyła powiedział, - Dzień dobry Państwu. Posterunek Policji w Klimontowie liczy 6 policjantów plus kierownik. Jeden policjant przebywa dłuższy czas na zwolnieniu lekarskim. Na dzień dzisiejszy Posterunek Policji w Klimontowie prowadzi 40 postępowań przygotowawczych, tj. o 8 więcej niż w 2007r. Przeprowadzono 17 postępowań sprawdzających czyli o 5 więcej niż analogicznie w 2007r. Dużo czasu przez to policjanci spędzają za biurkiem. Także może dlatego mniej jest ich widać w terenie. W 2008 kradzieży z włamaniem odnotowano 2 a w 2007 - 3



przez okres 5 miesięcy. Z tym, że jedno postępowanie umorzone i jedno z tamtego roku włamanie do samochodu zostało podjęte. Chciałem zaznaczyć, że przestępstwo kradzieży z włamaniem jest ścigane przez 5 lat więc mimo, że jest umorzone to nie jest tak, że my nic już nie robimy. Największą bolączką jest tutaj kradzież krzyży na terenie cmentarza w Klimontowie, gdzie prowadzimy działania nie tylko przez policję w Klimontowie ale też przez Komendę Wojewódzką Policji. Chodzi o to, że podobne kradzieże miały miejsce na innych cmentarzach. Kradzieży na terenie Klimontowa odnotowaliśmy w tym roku 8, w tamtym roku było 10, z tym, że większość z nich miała miejsce na targowicy. W ostatnim czasie podjęliśmy działania związane z kontrolą targowicy. Najczęściej kradzieże są dokonywane przez grupę narodowości cygańskiej ale też z udziałem Polaków. Są to można powiedzieć tzw. kieszonkowcy. Powiem jeszcze taką rzecz, że jak jeden kradnie portfel, to przekazuje następnemu, ten z kolei następnemu i nawet w chwili zatrzymania jest mu ciężko udowodnić przestępstwo. To jest największa bolączka w tym przypadku. Następne przestępstwo - kradzieże samochodów. W tamtym roku było 1, w tym na dzień dzisiejszy nie ma żadnego. Rozboje i wymuszenia - były 2, nie ma jednego. Bójki i pobicia - 1 do 1. Wypadki drogowe - były 3, są 2 w tym 1 śmiertelny w miejscowości Szymanowice Dolne. Przestępstwa przeciwko rodzinie - były 2 i są 2. Przestępstwa z art. 178 kk - na dzień dzisiejszy zostało zatrzymanych 21 pijanych kierujących. W tamtym roku w tym okresie było 7. Ze swojej strony przekazujcie swoim bliskim, żeby nie pozwalać siadać za kierownicą pijanym. Powiem inaczej - policja drogowa z Sandomierza będzie często przyjeżdżać, bo jest podpisana współpraca. Będą częstsze partole z Sandomierza jak i z województwa, żeby wykluczyć jakieś znajomości, podejrzenia. Jest to dużą patologią. Dla naszego bezpieczeństwa jeśli widzicie Państwo pijanego kierowcę to proszę dzwonić do nas, nie miejcie skrupułów. Inne przestępstwa, przestępstwa gospodarcze - było 1, jest 2. Jeśli chodzi o wykroczenia - wniosków do kolegium sporządzono 23. W 2007 - sporządzano 17. Nałożono 99 mandatów karnych. Są miejsca do spożywania alkoholu a nie miejsca publiczne. Jeśli chodzi o zatrzymanie praw jazdy - w 2007r było 9, na dzień dzisiejszy jest 19. Zatrzymanych do wytrzeźwienia - było 2, jest 5. Zatrzymanych na gorącym uczynku - było 2 i jest 2. Na dzień dzisiejszy tak się przedstawia statystyka. Nasza praca nie polega tylko na tym. W rzeczywistości polega na poprawie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Poprawa wizerunku policji i wzrost zaufania do niej - to są nasze założenia. Jeżeli nie macie Państwo zaufania do nas to jest Komenda Powiatowa Policji w Sandomierzu i można zgłosić. Jeżeli coś jest nie tak to będziemy wyjaśniali. Są policjanci na miejscu. Ja jestem osobą przyjeżdżną. Następną sprawą to jest ograniczenie przestępczości wśród młodzieży, zachowanie się tej młodzieży na terenie Rynku Klimontowskiego, zachowanie się na terenie boisk itp. Na dzień dzisiejszy ruszyło kąpielisko. Wiadomo co tam się będzie działo, także trzeba to monitorować. Drugim obiektem zagrożeń to można powiedzieć, że jest zalew w Szymanowicach, gdzie przyjeżdżają osoby spoza terenu gminy. Wiadomo, że jest to z udziałem alkoholu, potem czegoś brakuje, po tę herbatę trzeba gdzieś jechać i kupić i później siada po alkoholu za kierownicę. Nawiązałem współpracę z



panem Prezesem Związku Wędkarstwa w Klimontowie. Mamy wspólnie kontrolować ten teren, aby wyeliminować takie przypadki, które są i się rozszerzają. Uważam, że najbardziej zależy nam jako policji na ochronie dzieci i młodzieży. Tu prosiłbym Państwa, jeśli wiecie, że coś się dzieje dziwnego to proszę o informowanie nas w tym temacie. Następne zagrożenie to przemoc domowa. Zauważyłem, że tam gdzie jest alkohol tam jest przemoc. Proszę, żeby Państwo nas informowali o tych przypadkach, żeby nie pozostawiać ich samych sobie. Chciałbym prosić o tę współpracę. Dziękuję za współpracę Wójtowi Gminy, który w ramach swoich możliwości pomaga. Jeśli będą pytania to postaram się odpowiedzieć.

Przewodniczący Rady podziękował panu kierownikowi Żyła za złożenie informacji i poprosił o zadawanie pytań.

Pytania zgłosili:

Pani radna Rębacz, - Czy był mowa na temat tego foto radaru?. Kiedy zostanie on ustawiony?

Pani kierownik Żyła - Nie jest jeszcze czynny. Sądzę, że w końcu miesiąca powinno się to zakończyć.

Pan radny Polit - To samo pytanie chciałem zadać.

Pan Wójt - Szanowna Rado, panie Przewodniczący chciałem zapytać. W związku z tym, że ostatnio była taka szeroka akcja na terenie Klimontowa. Rozdzwoniły się telefony, że ja jakieś dyktatorskie zapędy chce prowadzić. Byłem za tym i będę za tym, żeby ład i porządek był na terenie gminy. Proszę powiedzieć czy ja byłem inicjatorem tego właśnie zdarzenia.

Pan kierownik Żyła odpowiedział, - Inicjatorem tego działania byłem ja z uwagi na to, że zagrożenie kradzieżami na targowicy się zwiększyło. Były pewne uwagi co do kwestii, że nasi policjanci reagowali na jednych a na drugich nie, więc pozwoliłem sobie ściągnąć policjantów z Sandomierza i trochę zrobili porządku. Takie działania będę stosował dopóki będę tutaj. Nie tylko będę ściągał policjantów z Sandomierza ale również i z województwa na teren jeśli chodzi o targowicę, ul. Sandomierską. We wtorki ona jest nieprzejezdna. To jest droga wojewódzka i ona powinna być przejezdna. Jeśli ktoś kwestionuje tamto działanie to proszę pretensje do mnie kierować. Komendant wojewódzki wydał na to zezwolenie.

Pani radna Rębacz, - Mam taką uwagę odnośnie tego znaku zakaz postoju na Rynku. Te znaki są za małe. Byłam świadkiem jak podjechali policjanci z Sandomierza i stanęli pod zakaz. Może oni mogą. Nie wiem.

Pan kierownik Żyła, - Oni mogą stawać pod zakaz z uwagi na to, że wykonują swoje czynności. Mogą stawać w każdym miejscu jeśli wykonują swoje czynności. Jak pani to widziała to dziękuję i jak przyjadą to zwrócę policjantom na to uwagę. Jeżeli chodzi o wielkość znaków to nie ja ustawiałem te znaki i nie ja ich wielkość ustawiałem. To są znaki osiedlowe. Wnioskowałem do pana Wójta o ustawienie znaków normalnej wielkości. Myślę, że to uwzględni.



Pani radna Gajweska, - Dobrze się stało, że te znaki są na Rynku, bo sama o to wnioskowałam na poprzedniej sesji. Tylko spotkałam się z opiniami kilku osób kierowców, że bardzo rygorystycznie kierowcy od razu zostali potraktowani. Że znaki postawione zostały w poniedziałek wieczorem a wę wtorek posypały się mandaty. Panie komendancie jest coś takiego jak profilaktyka w służbie zdrowia a prewencja w innych jednostkach. Najpierw trzeba było pouczyć a nie od razu nakładać mandaty. Myślę, że to byłoby lepsze rozwiązanie.

Pan kierownik Żyła, - My bardziej działamy prewencyjnie , bo w 70 % pouczamy, ale jak kierowca mówi świadomie, że i tak stanie, bo ona ma to w nosie to tedy już mandat

Pan Skurski, sołtys Klimontowa - Chodzi mi o dojazd do targowicy od drogi nr 9 od strony CPNu. Rolnicy teraz jadą po zasiewach. Tam nie ma drogi na długości 200m.

Pan kierownik Żyła, - Panie Wójcie proponuję ustawić znaki zakazu na drogach gminnych i będziemy wtedy to respektować.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta odpowiedział, - Tam nie można ustawić znaków, bo nie ma drogi.

Innych pytań nie zgłoszono. Przewodniczący Rady poddał sprawozdanie złożone przez pana kierownika Żyłę pod głosowanie. Za: 15, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

#### Do punktu 6 porządku obrad sesji

Sytuację w oświacie przedstawiły panie: Ewa Szelağ - Kierownik Zespołu Ekonomiczno Administracyjnego Szkół i Przedszkola oraz Elżbieta Czarnkowska, Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jerzego Ossolińskiego w Klimontowie.

Pani kierownik Szelağ, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, panowie Wójtowie. W odniesieniu do punktu nr 6 "sytuacja w oświacie po likwidacji szkół" pragnę przedstawić kilka faktów. I tak. Szkoły utrzymywane są głównie z subwencji oświatowej. W tym roku każdego miesiąca otrzymujemy 439 774,00 zł z czego dla Stowarzyszenia Konary przekazujemy 17 237,00 zł. Pozostała kwota w wysokości 422 537,00 zł przeznaczana jest na bieżące utrzymanie szkół. Koszty utrzymania szkół to wynagrodzenia nauczycieli, pracowników niepedagogicznych, bieżące zapłaty za energię, gaz, wodę, ubezpieczenia, przeglądy budynków, sprzętu p. poź. , artykuły chemiczne, biurowe oraz inne niezbędne zakupy. Subwencja oświatowa przeznaczona jest głównie miesięcznie na: wypłaty poborów nauczycieli, które wynoszą ok. 170 000,00 zł, na wypłaty poborów pracowników obsługi ok. 40 000 zł, na ZUS - Zakład Pracy ok. 120 000,00 zł, podatek od wynagrodzeń ok. 20 000,00 zł. Razem 350 000 zł. W tym roku dokonano większych wydatków do których należał remont pomieszczeń biurowych ZEAS-u. Głównym celem tego remontu założenie instalacji elektrycznej i internetowej (ponad 2000 zł), pomalowano ściany, ułożono



panele (ok. 800 zł) oraz zakupiono zestaw komputerowy (ok. 3500 zł) i meble do księgowości (ok. 6500 zł). Razem ok. 13 000 zł. Również w Gimnazjum zakupiono stoliki i krzesła do pracowni komputerowej (kwota ok. 12 000 zł) oraz rolety (ok. 2000 zł). Razem ponad 14 000 zł. Znaczna kwota subwencji oświatowej została przekazana na konto Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i tak w miesiącu marcu 50 000 zł, w maju 179 919 zł. Razem przekazano 229 919 zł - zgodnie z przepisami do 31 maja zostało przekazane 75 % odpisu na ZFŚS dla pracowników i emerytów szkół na 2008r. W związku z powyższym w tym roku będzie problemu z terminowym wypłaceniem świadczeń urlopowych. Również z subwencji oświatowej były pokrywane koszty dowożenia uczniów, które w okresie od stycznia do dziś wynoszą 103 294,66 zł. Terminowa realizacja wydatków i bieżących kosztów utrzymania szkół oraz fakt, że z Urzędu Gminy na konto ZEAS-u od stycznia do chwili obecnej nie wpłynęły żadne dodatkowe środki świadczy o tym, że sytuacja ekonomiczna w oświacie uległa poprawie.

Pani dyrektor Czajkowska, - Przedstawię sytuację w oświacie może z innej strony. Przedstawię sytuację kadrową. Projekty organizacyjne na rok szkolny 2008/2009 zostały zatwierdzone zgodnie z przepisami do 31 maja br. W projekcie organizacyjnym PSP Klimontów na 2008/2009 mamy liczbę uczniów - 436 o 50 mniej niż w roku ubiegłym. Jest to spowodowane tym, że mamy trzy klasy VI na następny rok, a w tym roku jest cztery. Mniej uczniów będzie w zerówkach. Wszystkie zapisy mamy poczynione. Tutaj jeszcze rodzice zapisują dzieci. Dokładna liczba uczniów będzie znana na dzień 1 września. Nie są ujęci w projekcie dzieci z Goźlic, bo jak rozmawiałam z panią Kierownik, z panią Prezes, tam rodzice zadeklarowali się, że tam dzieci będą chodzić do szkoły prowadzonej przez stowarzyszenie. Liczba oddziałów od 1 września to będzie - 20, o 1 mniej. Średnia liczba uczniów w klasie wyniesie 22. Liczba uczniów w klasie jest zróżnicowana od 17 do 28 uczniów. Najwięcej klasy IV i VI. Tam będzie podział na grupy na przedmiotach. Liczba godzi dla nauczycieli 670, liczba godzin rewalidacji - 20, liczba nauczycieli ujętych w projekcie - 43 osoby. Wakat jęz. angielski - 25 godzin i wakaty religia - 4 godziny. Dane z projektu organizacyjnego PSP w Klimontowie filia w Ossolinie na rok szkolny 2008/2009: Liczba uczniów w Filii Ossolin - 30, liczba oddziałów - 6, średnia liczba uczniów w klasie - 5, liczba godzin dla nauczycieli - 118 godzin, liczba ujętych w projekcie nauczycieli - 10 ( w tym 4 uzupełnia tu etat). Wakaty jęz. angielski - 7 godzin i wakaty religia - 6 godzin. Sytuacja kadrowa według projektów organizacyjnych przedstawia się następująco: W projektach organizacji szkoły w Klimontowie i w Ossolinie znalazło się 49 nauczycieli. Jedna osoba przebywa na urlopie wychowawczym. Wyraziło zgodę na niepełny wymiar zatrudnienia 10 nauczycieli dyplomowanych i mianowanych. wypowiedzenie warunków pracy i płacy dostało 5 nauczycieli. Ochrona ze 177 kp - 2 nauczycielki. W sumie 17 nauczycieli ma niepełny wymiar zatrudnienia, w tym 10 osób na 1/2 etatu. Jest to rozwiązanie, które wzbudziło wiele kontrowersji, niezadowolonia wśród nauczycieli. Dodam jeszcze, że jest to sytuacja łagodniejsza niż wypowiedzenie pracy. Liczba nauczycieli nieujętych w projekcie bez pracy - 4 osoby. W tym



wypowiedzenie i przejście w stan nieczynny - 1 osoba, ochrona przed wypowiedzeniem - 2 osoby (zwolnienie lekarskie), urlop zdrowotny - 1 osoba. Liczba nauczycieli zatrudnionych do 31 sierpnia 2008r - 7. W tym 5 rozwiążą się, 1 ma szansę uczyć za zgodą kuratora i 1 ksiądz. Liczba nauczycieli pozostających w zatrudnieniu w roku szkolnym 2007/2008 - 61, w roku szkolnym 2008/2009 - 53 nauczycieli. Wakat jęz. angielski - 2 osobny, religia - 1 osoba. Razem będzie 56 nauczycieli. Chciałam jeszcze zwrócić uwagę na problemy szkoły w sensie takim, że szkoła musi zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki nauki i pracy. Mamy wiele zaleceń, które musimy wykonać. Wiele to pochłania finansów wykonanie takich zaleceń. M. in. instalacja odgromowa, zakup odzieży roboczej dla pracowników obsługi, przegląd kotłowni, czyszczenie pieca, przeglądy kominiarskie, instrukcja bezpieczeństwa pożarowego dla Klimontowa, filii w Ossolinie i w Goźlicach, szkolenie ppoż. pracowników, przegląd, konserwacja i zakup gaśnic do Klimontowa i filii, zabezpieczenie pożarowe rur w kotłowni PSP Klimontów, pomiary elektryczne PSP Klimontów i Ossolin, pomiary hydrantów pożarowych, przegląd techniczny budynku - 5 - letni, roczny i ochrony środowiska - Klimontów, usługa deratyzacji. To są zalecenia, które powinny być wykonane. Mamy też zalecenia np. Sanepidu. Termin ich wykonania to 31.08.2010r. Zalecenia: doprowadzić do należytego stanu sanitarno - technicznego ogrodzenie działki szkolnej, nawierzchnię dróg, przejść, boiska do piłki siatkowej, terenu rekreacyjnego, zapewnić ciepłą bieżącą wodę w pomieszczeniach sanitarnych szkoły w każdej umywalce. Zalecenia PIP 0- termin wykonania do 31.08.2008r: przed budynkiem szkoły zapewnić równą nawierzchnię, asfalt, kostka, wykonać wentylację sali w Ossolinie. Zalecenia straży: drzwi z atestem w kotłowni Klimontów, do remontu pomieszczenie kotłowni Ossolin, Goźlice. Również te zalecenia są po przeglądzie technicznym budynku. Budynek nadaje się do eksploatacji. Podpisane są wszystkie protokoły, ale są też zalecenia z terminem wykonania do następnej kontroli rocznej. i tak: wykonać wentylację sali gimnastycznej, wykonać remont elewacji zewnętrznej z dociepleniem budynku, wykonać izolację pionową ścian zewnętrznych piwnic, ściany osuszyć, wykonać remont pomieszczeń piwnic, okładzin glazura w kotłowni, malowania wewnętrznego, wymienić posadzki w salach z PCV, zabezpieczyć klatki schodowe na II piętrze osłona z krat stalowych, zabezpieczyć wyłazy dachowe na II piętrze, wykonać brakujące barierki przy schodach zewnętrznych, wyremontować podokienniki przy sali gimnastycznej, zabezpieczyć otwory wentylacyjne zewnętrzne nawiewne pod posadzkę sali gimnastycznej, wykonać remont placu asfaltowego przed wjazdem do szkoły, wykonać miejscowy remont ogrodzenia terenu szkoły, wykonać remont boiska trawiastego, pielęgnować tereny zielone, konserwować budynek poprzez malowanie emulsyjne i olejne. Szanowna Rado chciałabym zwrócić uwagę, że do szkoły w Klimontowie chodzą dzieci nie tylko z Klimontowa ale z różnych miejscowości. Dojeżdżają, muszą mieć zapewnioną stołówkę. Musimy mieć bezpieczne warunki pracy i nauki. Zalecenia tych służb są bezwzględne. Trzeba je wykonać ze względu na bezpieczeństwo dzieci. W trakcie roku szkolnego nie możemy przeprowadzać większych prac. Szanowna Rado chciałabym, żeby zwrócić



uwagę na szkoły w gminie Klimontów, bo jak jestem zapraszana na sesje Rady Gminy to słyszę różne problemy, ale może o problemach szkół nie wszyscy wiedzą. Jeśli będą pytania to chętnie odpowiem.

Pytania:

Pani radna Rębacz, -Szanowni Państwo, panowie Wójtowie mam informację od rodziców Szkoły Podstawowej, którzy są zaniepokojeni tym, że tak dobry nauczyciel matematyki jak pan Szpyt nie będzie mógł uczyć w przyszłym roku w tej szkole. To jest bardzo dobry nauczyciel, każdy go chwali. Ten przedmiot zdaje się potem na maturze. Nie mogę na to wpłynąć, ja sobie zdaję z tego sprawę, ale nie odbieramy dzieciom tej szansy, tym bardziej, że materiał jest coraz trudniejszy a przecież matematykę zdaje się później na maturze i te podstawy wynosi się ze szkoły.

Pani radna Gajewska, - Ja też przyłączam się do koleżanki. Znam pana Szpyta, ponieważ jest wychowawcą mojego syna i też jako rodzic mogę powiedzieć, że jest to bardzo dobry nauczyciel, podchodzi do każdego indywidualnie. W zeszłym roku byłam w ciężkiej sytuacji, zajął się moim synem jak ojciec i uważam, że to niesprawiedliwe potraktować go w ten sposób. Jest bardzo dobrym nauczycielem. Przed chwilą pan Wójt powiedział, że straciliśmy bardzo dobrego nauczyciela pana Krzysztofa Zielińskiego, który w tej chwili jest dyrektorem Collegium Gostomianum i nie popełniamy błędów tak jak przedtem. Bardzo proszę panie Wójtce o interwencję, tym bardziej, że dziwi mnie, że tam gdzie powinny być mniejsze klasy jest najwięcej IV i VI. To też jest dla mnie niezrozumiałe. IV klasa też jest bardzo ważna, ponieważ kończy się kształcenie zintegrowane a zaczynają się indywidualne lekcje z historii i innych przedmiotów. Uważam, że powinny być klasy mniejsze tak samo i VI. Dobrze się dzieje, że są oszczędności w szkole. Przychodzi taki moment, że już nie można oszczędzać na dowozie dzieci, robić klas dużych skoro chcemy, żeby startowały z wysokiego pułapu. Tym bardziej, że mamy przykład szkoły z Postronnej gdzie jest w klasie po 6, 7 dzieci, ale zdobyły bardzo dobrą pozycję bodajże pierwszą w województwie świętokrzyskim i bardzo dobrą pozycję w Polsce. Bardzo proszę panie Wójtce o interwencję w tej sprawie. Myślę, że wszyscy radni mówią tu jednym głosem. Stracimy kolejnego nauczyciela, który podchodzi do uczniów z pasją. Dziękuję bardzo.

Pani dyrektor Czajkowska odpowiedziała, - Jeśli chodzi o tę liczbę godzin. Mamy zlikwidowane trzy filie. Przeciętnie na filii było 6,3 etatu nauczycielskiego. Ubyło godzin na każdym stanowisku pracy, matematykom, polonistom i innym. Mamy w Klimontowie jeden oddział mniej, bo dzieci zostają w Goźlicach, więc nie było z czego utworzyć czwartego oddziału. Poza tym są osoby chronione kodeksem pracy. Nie można ich zwolnić w danej chwili. Trzeba im przydzielić chociaż 1/2 etatu. Zrobiłam wszystko zgodnie z prawem kierując się różnymi rozporządzeniami. Wiadomo, że nauczycieli chroni Karta Nauczyciela a kodeks pracy też w niektórych wypadkach. Stąd te mniejsze etaty. Cieszy mnie opinia o tym nauczycielu, ale mamy też innych, dobrych matematyków pracujących sumiennie. Co tutaj powinnam zrobić w tej kwestii ? Okazało się, że zrobiłam źle, dlatego, że 17 nauczyciel jest



zatrudnionych obecnie na niepełnych etatach. Można było wystawić 10 do zwolnienia. Nie wiem co kogo bardziej by zadowoliło. Uważam, że to co zrobiłam, to jest cięcie łagodniejsze.

Pani radna Gajewska zapytała, - Pani dyrektor chcę jeszcze zapytać o jedną sprawę. W 2006r, w 2007r jakie były zajęcia dodatkowe dla uczniów i jakie pani planuje w nowym roku szkolnym 2008/2009.

Pani dyrektor Czajkowska odpowiedziała, - Zajęcia dodatkowe dla uczniów klas I-II obecnie są okrojone po dwie godziny w każdej klasie, dlatego, że język angielski wszedł do kształcenia obowiązkowego. W klasach I-III zostało po dwie godziny do dyspozycji dyrektora szkoły. Jedna godzina jest przeznaczona na zajęcia informatyczne. Mamy sprzęt komputerowy. Obecnie doszła nowa pracownia komputerowa. Dlatego tutaj chcemy ten sprzęt wykorzystać. Druga godzina z godzin dyrektorskich w tych klasach jest przeznaczona na gry i zabawy dydaktyczne. To są zajęcia dla uczniów mających trudności w nauce. Na te zajęcia nie wszystkie dzieci muszą chodzić, tylko wyznaczone przez wychowawców. W klasach starszych IV-VI z godzin dyrektorskich dla uczniów jest dwie godziny do dyspozycji dyrektora. Wszystkie godziny zostały wykorzystane. Tak zaleciła pani wizytator, tak zrobiliśmy z tym, że w tym roku inaczej jest to rozłożone. Każda klasa ma do dyspozycji trzy albo cztery różne zajęcia. Są koła matematyczne, polonistyczne, koło ortograficzne, ekologiczne. Klasa IV dodatkowo ma zajęcia informatyczne, dlatego, że oni w siatce godzin nie mają informatyki, żeby mogli skorzystać. To są zajęcia do wyboru. Jeśli uczeń w siatce godzin ma 26 godzin, wychowanie do życia w rodzinie obowiązkowe, to tu w każdej klasie może wybrać. Nie wszyscy muszą chodzić na koło matematyczne. Pięciu pójdzie na koło matematyczne, pięciu na polonistyczne, ekologiczne, ortograficzne. Jest to do wyboru. Uczeń będzie mógł wybrać odpowiednie dla siebie koło. Natomiast w kształceniu tych godzin jest mniej. Nie dołożą do tych godzin dyrektorskich

Pani radna Gajewska, - A jak to było wcześniej ?

|Pani dyrektor Czajkowska, - Wcześniej całe klasy chodziły na te zajęcia. Co roku może być inaczej, bo na przykład było 7 godzin koła ekologicznego a w tym roku może być 3. To jest ruchome. Co roku można na co innego kłaść nacisk w zależności od tego jakie są potrzeby uczniów. Tyle godzin ile jest przez ministerstwo zatwierdzonych tyle wykorzystujemy.

Pani radna Rębacz, - Ja jeszcze raz zwracam się tutaj z gorącym apelem do pana Wójta. Kochani to jest inwestycja w dziecko tym bardziej, że matematyka jest przedmiotem na maturze. Matematyki się nie da dziecku bez podstaw w późniejszym terminie. Dlatego zwracam się z gorącą prośbą do pana Wójta, do pani dyrektor, żeby stworzyć te warunki dzieciom, bo naprawdę są głosy dzieci, rodziców, że pan Szpyt jest naprawdę dobrym nauczycielem.

Pani dyrektor Czajkowska, - Co ja tutaj mogę zrobić. Mogę zwolnić jednego nauczyciela, po to żeby zapewnić etat drugiemu nauczycielowi. Nie wiem czy to jest



dobrze rozwiązanie.

Przewodniczący Rady - Te oszczędności w oświacie są, skoro jak powiedziała pani kierownik za dowożenie uczniów, które jest zadaniem własnym gminy jest zapłacone z subwencji. Te pieniądze na pewno oddamy. Trzeba przypomnieć, że my zawsze 1000 000 zł rocznie dokładaliśmy z własnych pieniędzy do oświaty prawie przez 3 lata. Nie było żadnych decyzji wcześniej zamykania szkół. Poprzednia Rada próbowała, ale nie było determinacji, zostawiliśmy temat. Przez to 3 000 000 zł z budżetu gminy poszło. Niestety przyszło nam to teraz zrobić i to zrobiliśmy i jak trzeba będzie coś dołożyć, to dołożymy ale na pewno już nie będzie to 1 000 000 zł. Na pewno będą to już mniejsze pieniądze, które można dołożyć w sytuacji gdy będzie taka potrzeba.

Pant radna Gajewska - Prosimy o opinię pana Wójta.

Pan Wójt Bień, - Dziękuję. Szanowna Rado szkoda akurat, że tak się stało, że jak na spotkaniu przed sesją chciałem wyświetlić, ale niektórzy sobie nie życzyli a wtedy byłoby łatwiej pewne sprawy przedyskutować patrząc na ekran. Szanowana Rado, Szanowni Państwo jeżeli chodzi o sprawy edukacji w gminie Klimontów to do tej pory ok. 1 000 000 zł dokładaliśmy rocznie do oświaty. Proszę Państwa nie mogliśmy sobie na to pozwolić. Dyskutując na temat szkół czy można było rozciągnąć klasy IV i klasy VI ? Proszę Państwa jeżeli tak mielibyśmy robić to po co było zamykać szkoły ? Po co zabierać tam a tu dokładać ? Powiem tak. Jestem w posiadaniu dokumentu. W związku z tym, że szkoła filialna w Ossolinie została. Ja mówiłem, że napiszę zażalenie na postanowienie Kuratora w tym temacie i napisałem i dzisiaj otrzymałem odpowiedź, którą chcę Państwu przeczytać, żeby Państwo wiedzieli o co chodzi a i można sobie przy tym dużo rzeczy wyjaśnić. Pismo datowane z 06.06.2008r z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Piszą "Szanowny Panie Wójcie, w związku ze złożeniem zażalenia na postanowienie Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty Nr 3/08z dnia 4 marca 2008r negatywnie opiniujący zamiar likwidacji Szkoły Filialnej w Ossolinie podporządkowanej organizacyjnie Publicznej Szkole Podstawowej w Klimontowie uprzejmie proszę o uzupełnienie dokumentacji o informacje dotyczące: warunków i organizacji nauki dla uczniów likwidowanej Szkoły Podstawowej w Ossolinie ( w tym warunków i organizacji nauczania dla dzieci 6 - letnich), liczebność oddziałów z uwzględnieniem zapisów zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 marca 2001r w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola i szkół, liczba sal lekcyjnych, ich wielkość i przystosowanie ich do pracy w oddziałach liczących 30 uczniów." Proszę Państwa u nas tylko w gminie Klimontów jeżeli szkoła ma przykładowo więcej oddziałów jak po jednym oddziale a weźmy jako przykład szkołę w Jurkowicach. Tam się nie da podzielić tylko da się rozciągnąć. Jak jest 0-VI to wiadomo, że nic więcej tam nie da się zrobić. Tam tych uczniów czy będzie 20, czy 25 to tylko w zależności od klasy czy dołożyć czy nie ale po co ? Tu w piśmie wyraźnie pisze 30 uczniów. My takich klas nie mamy. Dlaczego jeden oddział się zmniejszył ? To tak jak pani dyrektor powiedziała. W tamtym roku klas V było trzy i w tym roku tych



klas jako już VI też wyszło trzy. My naprawdę nic nie zrobimy. I teraz przykładowo jeśli rodzice zaczną nas atakować i zrobimy na przykład z trzech klas cztery to przyjdzie następny rodzic i powie tak - a dlaczego pani dyrektor bierze dziecko do innej klasy jak razem chodziło z innymi do jednej klasy przez pięć lat a w VI nagle do innej klasy jest dane. Dlatego słyszę, żeby tego nie robić. To są trudne tematy. Zastanawialiśmy się czy te klasy IV, VI nie rozciągnąć, a wtedy będzie po 15, 16 dzieci w klasie, tylko jeszcze raz mówię, to po co było likwidować filie. Lepiej było się nie narażać, ale uważam, że ja i Rada podjęliśmy słuszną decyzję. Jeśli jeszcze raz byłaby taka potrzeba na pewno podjąłbym jeszcze raz taką decyzję, dlatego, że mamy w oświacie sytuacją unormowaną. Wszystko jest pod nadzorem i myślę, że twej sytuacji nie da się zmienić. Ministerstwo piśmie pisze jeszcze o sanepidzie itd. Proszę Państwa nie ukrywam, że rzucę to do kosza. Może inaczej - ja odpiszę pani Minister. Szanowni Państwo to co dzisiaj my robimy i to co pani dyrektor zrobiła - te godziny dyrektorskie tak zostały rozdysponowane, żeby było dobrze, ale jak się okazuje doszły jeszcze te dwie godziny języka angielskiego, które muszą być w projekcie i dlatego nie można sobie pozwolić, żeby tych godzin nie dokładać. A dlaczego - dlatego, że wyraźnie pisze, że dziecko w oddziałach 0-III nie może mieć więcej jak 23 godziny. Proszę bardzo - jak pani dyrektor robi 26 godzin to bierze na siebie ten ciężar, że jak się coś stanie to wtedy rodzic przyjdzie i powie, że dziecko miało za dużo godzin, było przemęczone i stało się tak jak się stało. Dlatego uważam proszę Państwa, że pani dyrektor Czajkowska zrobiła naprawdę dobry projekt. Nie trzeba było robić do niego żadnej poprawki i uważam, że dzieci mają możliwość wyboru różnego rodzaju zajęć. Poprzednio czy dziecko umiało tańczyć czy śpiewać to ono i tak zmuszone było na te godziny chodzić. Godziny dyrektorskie to nie są godzinami przymusowymi. Wracając jeszcze do zapytań o pana Szpyta, nauczyciela matematyki - Szanowna Rado naprawdę różnie były te sprawy rozważane. Nie tylko pan Szpyt jest wspaniałym nauczycielem matematyki. Są różni nauczyciele. Tylko proszę zobaczyć. Wracając do rozciągniętych klas Wtedy zajęcia z informatyki, języka angielskiego, w-f są w grupach i kończą się prace dla tych nauczycieli co uczą tych przedmiotów. Tak to jest. Więc uważam, że zrobiłem wszystko zgodnie z przepisami. Kuratorium Oświaty Oddział Zamiejscowy w Sandomierzu nie miało żadnych wątpliwości jeśli chodzi o podpisane arkuszy organizacyjnych. Uważam, że jest to wszystko w porządku pod nadzorem. Nikt nikomu nie chce zabierać lekcji. Są jeszcze godziny dodatkowe z godzin dyrektorskich. Jest informatyka i inne, z których dzieci mogą skorzystać. Jeśli chodzi natomiast o to co powiedziała pani kierownik ZEASiP. Bardzo mnie to cieszy, że taka sytuacja jest jeśli chodzi o finanse. Jak wiemy w tamtym oku musieliśmy dołożyć do szkół 990 000 zł z naszego budżetu. cieszy mnie, że ten fundusz świadczeń socjalnych, a jest to kwota 323 271,00 zł rocznie jest już zapłacony. A więc jednak można to wszystko było delikatnie przeprowadzić i nikt na niczym nie stracił. Pytam się to w tamtym roku stracił pracę z nauczycieli?. Nikt a dzisiaj mogę powiedzieć, że 21 nauczycieli było przymierzonych do zwolnienia. A jednak pracy nie stracił nikt. Sześciu nauczycieli odeszło na emerytury, dwie osoby znalazło sobie pracę w Sandomierzu i w Tarnobrzegu i



sześciu chciało wrócić ale niestety nie ma takiej możliwości. Nie będę nikogo tu osądzał, na nikogo nie mówił, ale jeżeli wcześniej byłoby to zrobione, gdyby to inaczej było zarządzane to nie byłoby problemu. Tylko przytoczę taką informację, muszę to powiedzieć - Proszę Państwa w przypadku stwierdzenia niezgodności arkuszy z obowiązującymi przepisami w odniesieniu do konkretnej szkoły formułowane są uwagi i przesyłane organowi prowadzącemu, który zobowiązuje dyrektora do wyeliminowania nieprawidłowości. Więc proszę Państwa gdyby to było zachowane trzy lata temu, bo mam tu od 1995r wypisane, że w 1995r były 93 godziny przydzielone nieprawidłowo. W 1996r tych godzin było na kwotę 178 000 zł. To pytam się czy to było dobrze zarządzane, czy to było dobrze robione?. Tyle kosztował podpis mojego poprzednika. Powiem to publicznie. A ja w deklaracji, która złożyłem dnia 31 października informuje, że 12 listopada 2007r przeprowadzono w Szkole Podstawowej kontrolę zgodności przydziału godzin z posiadanymi kwalifikacjami nauczycieli i nie stwierdzono niezgodności w tym zakresie. Nie ma już sztucznych etatów, nie ma przywileje. Myślę, że tu podziękowania dla pani dyrektor za to, że pani tę sprawę dostrzegła, że to pani wszystko wyprostowała. Za to serdecznie pani dziękuję. Szanowna Rada termin jeżeli chodzi o sprawy kadrowe nauczycieli minął 31 maja. Nie ma takiej możliwości, żeby na dzień dzisiejszy kogoś zwolnić, bo wtedy trzeba by było płacić przez cały rok, bo wygra w każdym sądzie, bo przecież ruch kadrowy skończył się 31 maja. Dlatego pan Szpyt jeżeli będzie chciał pomóc naszej szkole, będziemy mieć jego wyniki pracy w szkole, oczywiście jest dobrym nauczycielem. Wiem tylko tyle - nauczyciel musi być nauczycielem z powołania. Tak jak ksiądz. Szkoła Podstawowa w Postronnie prowadzana przez stowarzyszenie zajęła pierwsze miejsce w województwie i jeszcze daleko, daleko innym szkołom, żeby dorównać. Z czym to się wiąże, po prostu również i z zaangażowaniem nauczycieli. Życzyłbym wszystkim szkołom na terenie gminy Klimontów, żeby tak się do pracy przykładali, żeby wychować nam wspaniałych młodych ludzi. Dziękuję bardzo.

Pani radna Gajewska - Panie Wójcie ani ja, ani moja koleżanka Ania Rębacz nie negujemy niczych umiejętności. Nie mówimy, że pan Szpyt jest najlepszy a ktoś jest gorszy. Chcę to wyraźnie powiedzieć - ja mam szacunek do każdego zawodu i do pracy rolnika i do pracy w służbie zdrowia i do pracy nauczyciela. Szanuję każdego człowieka i proszę nas nie wkręcać, że my jesteśmy przeciwko jakimkolwiek nauczycielowi. Bardzo proszę. Jeszcze jedno - jak chcieliśmy likwidować szkoły, jak chciał pan zlikwidować szkoły to potrafił pan panie Wójcie zorganizować sesję bardzo szybko. Dlaczego nie było sesji na temat sytuacji w oświacie przed 31 maja, żeby coś można było zmienić?. Dziękuję bardzo.

Pan Wójt Bień odpowiedział, - Pani Ewuniu pamięta pani jak była taka debata w tamtym roku, specjalnie była organizowana sesja i przyniosłem arkusze organizacyjne. Pytam się - kto z was przyglądał się temu bardziej jak to zrobić?. Byliśmy otwarci, mogliśmy wtedy robić różne zmiany a dzisiaj uważam, że to co zrobiła pani dyrektor Czajkowska z konsultacją w Kuratorium, bo byliśmy w



Sandomierzu, dopytywaliśmy i to co tam pani powiedziała czy lepiej było podzielić te godziny na zajęcia dla nauczycieli czy lepiej było zwolnić, bo przecież 11 nauczycieli było do zwolnienia z tego co wiemy. Uważam, że jeśli sytuacja się wyklaruje to może akurat może te nowe zmiany, które będą z dniem 1 września 2009r to może akurat zmieniają tę sytuację. Może ktoś w ministerstwie się obudzi, że będą dawać pieniądze na takie małe szkoły prowadzone przez stowarzyszenia i ci co przetrwają ten rok na tym 1/2 etatu będą mieli szansę na zatrudnienie w pełnym wymiarze, czego naprawdę im życzę.

Pani radna Rębacz, - Oby ci nauczyciele nie uciekli tak jak uciekł pan Zieliński.

Przewodniczący Rady - Szanowni Państwo ja tu w porządku obrad napisałem "Sytuacja w oświacie po likwidacji szkół", ale ten niż ze Szkoły Podstawowej przesuwają się w kierunku Gimnazjum patrząc już po VI klasach ile było i ile jest. Idzie to zagrożenie do Gimnazjum. I pytanie do pani Małgorzaty Kordyki, dyrektora Gimnazjum czy to zagrożenie już widzi, czy podejmuje jakieś czynności, żeby jak gdyby przygotować się na tę sytuację, która nadchodzi.

Pani dyrektor Kordyka odpowiedziała, - Powiem bardzo krótko. W Gimnazjum pracuje 36 nauczycieli i w przyszłym roku też będzie pracować 36 przy czym 8 niepełno zatrudnionych. Niż dotyka nas także jak i podstawówkę. Jak wiecie Państwo dzieci z podstawówki przychodzą później do nas i mimo naszych usilnych starań i ściągania dzieci tzw. zewnętrznych, bo tak nazywamy dzieci, które przychodzą do nas z 5 gmin ościennych. Obecnie mamy w Gimnazjum 42 dzieci z gmin ościennych czyli nie naszych. Razem z naszymi uczniami otrzymujemy na nie subwencję. Ograniczenie etatów, które zaistniało w tym roku w Gimnazjum - wszyscy nauczyciele otrzymali informacje w formie pisemnej i praktycznie niż dosięgnie nas w przyszłym roku szkolnym. Niż polegał będzie na tym, że planowane są już na rok 2009/2010, czyli nie następny ale jeszcze następny, cztery klasy pierwsze czyli praktycznie stracimy 32 godziny, to jest mniej więcej dwa etaty. Mówię mniej więcej, bo problem, największy pojawi się wśród polonistów i matematyków, gdzie stracimy 5 godzin polskiego i 4 godziny matmy. Z pozostałych przedmiotów - biologia, fizyka, chemia, geografia - stracimy po 2 godziny, czyli te ograniczenia są mniej bolesne dla tych nauczycieli. Jak się to praktycznie wszystko rozwiąże okaże się zgodnie z programem ministerialnym, który wprowadza tzw. zajęcia fakultatywne i od ilości tych zajęć, dzieci chętnych na te zajęcia fakultatywne będą uzależnione etaty nauczycielskie. W tym roku szkolnym jesteśmy w trakcie opracowywania kryteriów zwolnień nauczycieli Gimnazjum, bo liczymy się z tym, że ci mają niepełne etaty mogą nie mieć w ogóle pracy. Za dwa lata znowu przyjdzie do Gimnazjum mniej uczniów. Planowane jest 97 z gminy klimontowskiej, ale czy będziemy w stanie ściągnąć dzieci zewnętrzne to trudno nam powiedzieć. Zachęcamy je do przyścia do naszej szkoły poprzez prowadzenie 20 kół zainteresowań, tzw. zajęć pozalekcyjnych, te które nauczyciele organizują dla potrzeb uczniów i propozycji nauczycieli. Prowadzamy także tzw. drugi język w Gimnazjum. To także powoduje, że uczniowie do nas przychodzą. Chcielibyśmy ściągnąć także dzieci, które chcą się rozwijać



sportowo. I mamy z tym wielki problem, ponieważ okazuje się, że na dzień dzisiejszy niestety straciliśmy 4 naszych uczniów, którzy w związku z zaistniałą sytuacją poszli do szkoły sportowej w Ostrowcu. Skoro jestem przy głosie mam taką wielką prośbę i bardzo bym chciała uzyskać na nią odpowiedź Rady. Proszę Państwa bardzo bym chciała, aby moi uczniowie mogli korzystać z boiska LKS "Klimontowianka". Powiem dlaczego. W Gimnazjum uczy się obecnie 397 uczniów i w przyszłym roku mimo, że idzie niżej to doliczając dzieci zewnętrzne zmaleje ta liczba tylko o 10. Nie jest to dużo jak na 15 lat. Problem jest taki, że ja nie mogę cały czas ćwiczyć na hali, ponieważ jest lato, dzieci chcą się rozwijać a mam zakaz wejścia na płytę stadionu. Mam pytanie - po co ona istnieje w Klimontowie ?. Ponieważ uważam, że uczniowie pójdą na nią tylko grać. Oni tam nie będą wykonywać jakiś dziwnych rzeczy, tylko będą grać w piłkę. W Klimontowie nie ma boisk zastępczych. Jeżeli one będą to moi tam będą ćwiczyć. Natomiast to co znajduje się koło muszli, nie nadaje się do ćwiczeń. Upadek, który się zdarzył na terenie mojej szkoły, a na w-fie często się to zdarza. Państwo to rozumieją, ale ten upadek miał miejsce na tym placu, tam uczniowie grali, ponieważ nie mogli wejść na płytę boiska. Dziewczynka upadła tak nieszczęśliwie na głowę, że nadal jest w szpitalu. Jest po tomografii, po rezonansie i nadal nie wiadomo co dziecku jest. Jestem po prostu przymuszona w tej sytuacji poprosić Radę, aby Rada zdecydowała dzisiaj, że ja mogę wejść na to boisko. To także pozwoli ściągnąć dzieci zewnętrzne. Co do innych rzeczy, to trudno mi przewidywać co będzie za dwa lata. Mamy nadzieję, że jakoś uporamy się z daną sytuacją. Nauczyciele od dwóch lat są informowani na bieżąco co czeka ich w przyszłości i mnie też, bo też jestem nauczycielem. Co do zajęć ściągających uczniów do naszej szkoły to nie wiem czy powiedziałam, że jest ich 42, a to jest prawie półtorej klasy nie naszej. To jest bardzo dużo. Proszę mi wierzyć, ponieważ niżej dotyka szkoły gimnazjalne i tamte dzieci przychodzą do nas. Jeśli Państwo mają pytania to słucham.

Pani radna Gajewska, - Kto wydał taką decyzję o zakazie wejścia na płytę stadionu?.

Pani dyrektor Kordyka odpowiedziała, - Proszę Państwa to jest taka sytuacja. Nie chcę zwać winy na nikogo, ponieważ rozmawialiśmy z panem prezesem LKS - u i wypisano nam na bramie wejściowej "zakaz wejścia na płytę boiska". Proszę sobie sprawdzić. Rozmawiałam z panem Wójtem Bieniem. Pan Wójt podtrzymuje decyzję pana prezesa. Dlatego też nie mam do kogo się udać a problem jest. Ja mogę Państwu obiecać, że ja jako dyrektor szkoły nie wejdę na tę płytę. Ja chcę tylko, żeby moi uczniowie mogli z niej korzystać.

Pan Wójt Bień - Pani Przewodniczący, Szanowni Państwo znów jest problem. Pani dyrektor odpowiem pani tak, że ten problem dotyczy nie tylko dzieci z Gimnazjum. Cały czas mówimy tylko, że dzieci nasze potrafią grać tylko w piłkę. A przecież są zrobione dwa kosze do koszykówki, są wkopane słupki i możemy zawiesić siatkę. Jest tam takie trawiaste boisko i można tam w piłkę ręczną zagrać czy w koszykówkę. Nie jest tak, że dzieci potrafią grać tylko w piłkę. Widzę, że przykładowo do tej pory jak były jakiegokolwiek imprezy, ostatnio była impreza na